

Sygn. akt IV K 469/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Lorenc

Protokolant: Alicja Wojciechowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 28 lutego 2017 r., 27 kwietnia 2017 r. i 06 czerwca 2017 r.

przy udziale Prokuratora Julity Dziedzic-Boguckiej sprawy:

R. L.

syna W. i H. z d. S.

ur. (...) w G.

(...)

oskarżonego o to, że:

W dniu 9 kwietnia 2016 r. w S. przy ul. (...) przed wejściem do budynku szkoły Podstawowej nr (...) grożąc pozbawieniem życia oraz użyciem przedmiotu przypominającego broń palną zażądał od T. J. wydania wszystkich przedmiotów należących do pokrzywdzonego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na obronę własną pokrzywdzonego,

to jest o czyn z **art. 13 § 1 kk. w zw. z art. 280 § 1 kk**

o r z e k a

I uznaje oskarżonego R. L. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu przyjmując, iż stanowił on wypadek mniejszej wagi i kwalifikując go z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 283 kk na podstawie art. 283 kk w zw. z art. 14 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 kk i art. 72 § 1 pkt 5 kpk oraz art. 73 § 1 kk wykonanie orzeczonej w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby zobowiązując oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu oraz oddając go pod dozór kuratora;

III na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego R. L. przepadek atrapy rewolweru zarejestrowanej w biurze dowodów rzeczowych tut. Sądu pod pozycją 63/16;

IV na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 627 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania za wyjątkiem opłaty od kary w wysokości 180 (stu osiemdziesięciu) złotych;

V zasądza od Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie na rzecz adw.S. P. z Kancelarii Adwokackiej w S. kwotę 1.092,24 złotych (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt dwa złote i dwadzieścia cztery grosze) tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu, na które to koszty składa się opłata za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego podwyższona o stawkę podatku od towarów i usług.

UZASADNIENIE

W dniu 9 kwietnia 2016r. funkcjonariusz Policji T. J. nie pełniący w tym czasie obowiązków służbowych około godziny 10.30. zaprowadził swoją córkę na szkolny basen przy ul. (...) w S.. Następnie, czekając na nią, usiadł na ławce pod szkołą i zaczął rozmawiać przez telefon ze swoją żoną. Około godz. 10. 50. na drugim końcu ławki usiadł nietrzeźwy R. L., od którego była wyraźnie wyczuwalna woń alkoholu. Zwrócił się do siedzącego do niego tyłem T. J., mówiąc, że jest policjantem. T. J. nie odwrócił się do niego i oświadczył, że nie ma ochoty na rozmowę, po czym kontynuował rozmowę z żoną. W pewnym momencie usłyszał, jak R. L., używając wulgarnych słów kazał mu wszystko oddać i się oddalić (k. 11). Jednocześnie w prawej dłoni trzymał zabawkowy pistolet na kapiszony opuszczony wzdłuż ciała. T. J. zauważył ten przedmiot, nie mając pewności, czy jest to prawdziwa broń palna, czy tylko jej atrapa. Zapytał się wyżej wymienionego, co trzyma w ręku, na co tamten odpowiedział mu, że ma pistolet i jest policjantem z „czwórki”, na potwierdzenie czego pokazał mu czarne etui z wewnętrznym napisem „Policja”. Jednocześnie wymachiwał pistoletem, również w kierunku T. J.. T. J. wstał z ławki, a R. L. wstał za nim i stojąc w odległości około 1 metra od niego w wulgarny sposób powtórzył żądanie oddania mu wartościowych rzeczy i oddalenia się, grożąc mu jednocześnie pozbawieniem życia (k. 11). Był wtedy wyraźnie pobudzony. T. J. włożył ręce do kieszeni, dając napastnikowi do zrozumienia, że sprawdza, co ma do oddania. Postanowił wtedy obezwładnić R. L., uderzając go swoją głową w twarz, co też uczynił. R. L. wskutek uderzenia upadł na ziemię, zaczęła mu lecieć krew z nosa, a z ręki wypadł mu przedmiot przypominający broń palną. T. J. po podniesieniu go zorientował się dopiero wówczas, że jest to tylko zabawka. Po chwili zadzwonił pod nr 112 i poinformował pogotowie Policji o zdarzeniu.

R. L. po chwili podniósł się i usiadł na ławce. Zaczął wyzywać T. J. słowami uważanymi powszechnie za obelżywe (k. 12) i zapowiadał odwet za uszkodzenie mu nosa.

Po kilku minutach przyjechał patrol policji, a R. L. został zatrzymany w celu przeprowadzenia dalszych czynności z jego udziałem.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego, k. 33, 42-44 akt prok. (k. 27),
- zeznania T. J., k. 11 - 12 akt prok., 38-40,
- zeznania K. S., k 4 akt prok., 33,
- protokół doprowadzenia w celu wytrzeźwienia, k. 2 akt prok.,
- protokół zatrzymania osoby, k 29 -30 akt prok.,
- szkic, k. 14 akt prok.
- protokół oględzin miejsca, k. 15 -20 akt prok.,
- protokół oględzin nagrania – odsłuch, k. 21 – 22 akt prok.,
- protokół zatrzymania rzeczy, k. 26 -27 akt prok.,
- protokół oględzin rzeczy, k. 36 akt prok.

W trakcie trwania postępowania przygotowawczego R. L. został poddany jednorazowemu badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w wydanej następnie opinii sądowo – psychiatrycznej doszli do wniosku, że wyżej wymieniony nie cierpi na chorobę psychiczną ani na upośledzenie umysłowe, a tempore criminis znajdował się w stanie upojenia prostego i nie miał wtedy zniesionej, ani znacznie ograniczonej zdolności rozpoznawania znaczenia

czynu i kierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 kk. Rozpoznano u niego natomiast uzależnienie od alkoholu.

Dowód:

- opinia sądowo – psychiatryczna, k. 62 – 64 akt prok.

R. L. ma obecnie 43 lata. Jest kawalerem i ojcem trojga dzieci. Na rzecz jednego z nich zobowiązany jest łożyć rentę alimentacyjną w wysokości 150 zł. Posiada wykształcenie podstawowe, z wyuczonym zawodem cukiernika. Utrzymuje się z prac dorywczych oraz ze zbierania surowców wtórnych, z czego uzyskuje dochód około 100 zł miesięcznie. Nie posiada majątku. Dotychczas nie był karany sądownie.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 42 – 43 akt prok.,

- dane osobopoznawcze, k. 35 akt prok.

- informacja z KRK, k. 22.

R. L. przesłuchiwany po raz pierwszy w postępowaniu formalnie przyznał się do zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił przy tym, że w dniu zdarzenia wypił dwa piwa, czuł się zmęczony. Jak podał, miał przy sobie broń zabawkową, którą wyciągnął dla zabawy i do nieznanego mu mężczyzny, siedzącego obok niego na ławce powiedział, że jest policjantem, wyciągając dodatkowo etui legitymacji policyjnej. Wyraził żal w związku z popełnionym czynem. Jak stwierdził, był potem zły na policjantów, ponieważ nie pozwolili mu zabrać zakupów w postaci 5 piw. Zaprzeczył, jakoby nakazywał pokrzywdzonemu oddać wszystkie wartościowe rzeczy, a „bronią machał” dla żartu. Podczas drugiego przesłuchania stwierdził, że nie przyznaje się do zarzuconego mu czynu, chociaż podtrzymał treść swoich wcześniejszych wyjaśnień. Według jego relacji to on był pokrzywdzony zachowaniem T. J., który w dniu zdarzenia nie pozwalał mu odpocząć na ławce i kazał oddalić się. Wyjaśnił, że tego dnia źle się czuł, ponieważ był przed atakiem padaczki. Dodatkowo w świetle jego wyjaśnień zabawkowy pistolet, kupiony uprzednio dla dziecka, wyjął wtedy z kieszeni zewnętrznej po to, by go przełożyć do wewnętrznej kieszeni. Wyjaśnił też, że pokrzywdzony po tym, jak bez powodu uderzył go głową, a następnie jeszcze pięścią w nos, powiedział mu, że jest policjantem. Zaprzeczył też, jakoby miał grozić pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, czy też kierować wobec niego wulgarne i obelżywe słowa.

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując analizy całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony jest sprawcą zarzuconego mu przestępstwa, na co wskazują przede wszystkim wiarygodne zeznania pokrzywdzonego T. J..

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w zakresie, w jakim potwierdził on bezsporne fakty, sprowadzające się do tego, że w dniu zdarzenia spożywał alkohol, usiadł na ławce obok T. J. i w tym samym czasie posiadał przy sobie pistolet na kapiszony oraz etui legitymacji policyjnej, jak również, że został przez pokrzywdzonego uderzony głową w nos, co spowodowało u niego krwotok. Powyższe wyjaśnienia korespondują bowiem z wiarygodnymi zeznaniami T. J.. W pozostałym zakresie natomiast wyjaśnienia oskarżonego, nie przyznającego się do sprawstwa zarzuconego mu czynu, nie zasługiwały na wiarę, a to z uwagi na ich nielogiczność, niekonsekwencję oraz sprzeczność z pozostałym, pozytywnie zweryfikowanym materiałem dowodowym. Odnosi się to do twierdzeń oskarżonego, w jakich zaprzeczył on, jakoby podczas zajścia w dniu 9 kwietnia 2016r. miał żądać od pokrzywdzonego oddania mu wartościowych rzeczy i grozić mu pozbawieniem życia w razie niespełnienia tych gróźb, próbując jednocześnie przekonać organy postępowania, że stał się ofiarą nieuzasadnionej agresji T. J.. W powyższym zakresie oskarżony ewidentnie mijał się z prawdą, co z pewnością stanowiło konsekwencję przyjętej przez niego linii obrony i miało na celu uniknięcie przez niego grożącej mu odpowiedzialności karnej. O powyższym świadczy także fakt, iż oskarżony posiadanie przez siebie oraz okazanie pokrzywdzonemu atrapy rewolweru tłumaczył w sposób nielogiczny i niekonsekwentny, zmieniając

swoją relację w tym względzie. Pierwotnie wskazał on bowiem, iż uczynił to dla żartu, natomiast podczas drugiego przesłuchania wskazał, że rzecz tę tylko przekładał z jednej kieszeni do drugiej. Należy bowiem stwierdzić, iż gdyby oskarżony nie zamierzał zastraszyć pokrzywdzonego przedmiotową atrapą rewolweru, to nie wyciągałby również etui legitymacji policyjnej, która miałaby uwiarygodnić fakt, że posiadana przez niego broń jest prawdziwa.

Konstruując stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na wewnętrznie spójnych i rzeczowych zeznaniach T. J., który w odróżnieniu od oskarżonego w sposób konsekwentny i logiczny opisał przebieg zdarzenia. Należało im zatem w całej rozciągłości przyznać walor wiarygodności. Na ich podstawie nie ulega wątpliwości, że oskarżony pod groźbą pozbawienia pokrzywdzonego życia próbował zmusić go do przekazania wartościowych rzeczy, a groźbę tę wzmocniła trzymana przez niego atrapa broni palnej. Sąd nie miał również podstaw, by wątpić, że pokrzywdzony groźbę tę potraktował poważnie, do czasu obezwładnienia R. L. nie mając pewności, czy przedmiot trzymany przez oskarżonego był atrapą, czy też prawdziwą bronią. Opisywana sytuacja charakteryzowała się bowiem dużą dynamiką, oskarżony wykazywał agresję werbalną względem pokrzywdzonego, a pokrzywdzony widział głównie lufę tego przedmiotu, nie wiedząc wówczas jeszcze, że ma do czynienia z atrapą broni, o czym przekonał się dopiero po obezwładnieniu oskarżonego. Pokrzywdzony jest ponadto dla oskarżonego osobą obcą, nie pozostawał z nim w konflikcie, a więc nie miał powodu, żadnego interesu, by w sposób bezpodstawny pomawiać go o zachowanie, którego się nie dopuścił.

Za wiarygodny Sąd uznał także dowód z zeznań wspomnianego K. S. – interweniującego w sprawie w związku z wykonywanymi czynnościami służbowymi, z uwagi na ich rzeczowość, logiczność i zbieżność z zeznaniami T. J.. Nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia i wiedzę o nim czerpał głównie z relacji pokrzywdzonego.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na dokumentach stanowiących pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie, albowiem zostały one sporządzone rzetelnie, starannie i zgodnie z obowiązującymi przepisami, przyznając im tym samym walor wiarygodności.

Czyn zarzucany oskarżonemu stanowi usiłowanie przestępstwa rozboju opisanego w art. 280 § 1 kk. Istota rozboju polega na tym, iż sprawca stosuje przemoc lub groźbę natychmiastowego gwałtu na osobie albo doprowadza człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, po to, by niezwłocznie zawładnąć cudzą rzeczą. Taka sytuacja miała miejsce w realiach niniejszej sprawy. Oskarżony bowiem grożąc pokrzywdzonemu pozbawieniem życia oraz użyciem przedmiotu przypominającego broń palną zażądał wydania przez niego posiadanych rzeczy. Pokrzywdzony bez wątplenia wówczas obawiał się spełnienia groźby wypowiedzianej przez R. L., szczególnie, iż w chwili jej wypowiedziania nie wiedział jeszcze, że posługuje się on atrapą broni. R. L. ostatecznie nie osiągnął zamierzonego celu, gdyż pokrzywdzony, z racji wykonywanego zawodu funkcjonariusza Policji potrafił skutecznie obezwładnić go, wykorzystując zaskoczenie, stąd też czyn ten nie wyszedł poza fazę usiłowania. Niemniej jednak okoliczności niniejszej sprawy, dotyczące elementów tak przedmiotowych, jak i podmiotowych popełnionego przez R. L. przestępstwa, gdy nie uzyskał żadnej korzyści majątkowej, niewielkiego stopnia pokrzywdzenia ofiary i niewielkiego natężenia rozbójniczych środków, jakimi się posłużył są niewątpliwie takimi elementami, które w niniejszej sprawie pozwalają na ocenę czynu przestępczego przypisanego oskarżonemu jako wypadku mniejszej wagi w rozumieniu art. 283.

Mając na uwadze powyższe ustalenia należało przyjąć, iż R. L. w dniu 9 kwietnia 2016 r. w S. przy ul. (...) przed wejściem do budynku szkoły Podstawowej nr (...) grożąc pozbawieniem życia oraz użyciem przedmiotu przypominającego broń palną zażądał od T. J. wydania wszystkich przedmiotów należących do pokrzywdzonego, co stanowiło wypadek mniejszej wagi, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na obronę własną pokrzywdzonego, czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 283 kk.

Sąd nie znajdując okoliczności, których zaistnienie skutkowałoby niemożliwością przypisania winy oskarżonemu odnośnie ww. czynu, będącej niezbędnym elementem odpowiedzialności karnej, w szczególności, że – jak wskazali to w swojej opinii biegli psychiatrzy, której wywody Sąd czyni częścią swoich rozważań - nie miał on w chwili jego popełnienia zniesionej, czy w znacznym stopniu ograniczonej poczytalności i rozumiał znaczenie swego zachowania i potrafił pokierować swym postępowaniem, uznał go za winnego jego popełnienia. W postępowaniu nie ujawniły

się również żadne okoliczności, które uchylałyby bezprawność działania oskarżonego, zaś społeczna szkodliwość jego czynu była większa niż znikoma. Nadto w przedmiotowej sprawie, oskarżony wypełnił znamiona wyżej opisanego przestępstwa działając w zamiarze bezpośrednim na co wskazują okoliczności jego popełnienia.

Společna szkodliwość jego czynu, godzącego w elementarne dobra chronione prawe, jakimi są zdrowie i życie ludzkie oraz mienie, była znaczna. Miała na to wpływ motywacja oskarżonego, zasługująca na szczególną dezaprobatę, bowiem czyn ten oskarżony popełnił w celu bezprawnego uzyskania korzyści majątkowej, działając w zamiarze bezpośrednim. Zwrócić też uwagę należy, iż opisany czyn oskarżony dokonywał w godzinach przedpołudniowych, w miejscu zabudowanym i uczęszczanym nie tylko przez osoby zamieszkałe w pobliżu, ale również przez dzieci, czym dał wyraz swojemu wysoce lekceważącemu stosunkowi do porządku prawnego i poczuciu bezkarności.

Wymierzając oskarżonemu karę za popełnione przez niego przestępstwo, Sąd miał na względzie dyrektywę wymiaru kary opisane w art. 53 i następnym Kodeksu karnego.

Na niekorzyść R. L. w zakresie zarzuconego mu czynu Sąd poczytał to, iż działał on w poczuciu bezkarności, w sposób nad wyraz zuchwały. Nadto w czasie zdarzenia znajdował się on pod znacznym wpływem alkoholu (1,27 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu)

Na korzyść oskarżonego Sąd uwzględnił to, że nie był dotychczas karany sędownie, a więc jego czyn miał charakter incydentalny w jego życiu.

Kierując się przedstawionymi powyżej przesłankami Sąd za opisane przestępstwo rozboju wymierzył R. L. karę 1 roku pozbawienia wolności. Podkreślenia wymaga, iż wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności znajduje się bliżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia (przestępstwo rozboju kwalifikowane jako wypadek mniejszej wagi zagrożone jest karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności).

Zdaniem Sądu tak wymierzona oskarżonemu kara będzie spełniała swoje zadania w zakresie zarówno prewencji indywidualnej, jak i ogólnej będąc nauką zarówno dla niego odstrasząc go w przyszłości od popełniania czynów zabronionych, jak i nauką dla innych osób, czyniąc tym samym zadość poczuciu społecznej sprawiedliwości.

W ocenie Sądu realia przedmiotowej sprawy pozwalają postawić wobec R. L. pozytywną prognozę kryminologiczną, albowiem - jak już wspomniano wyżej – nie był dotychczas karany sędownie, a przypisany mu czyn był przez niego nie przemyślany i miał charakter wyłącznie incydentalny w jego życiu. W związku z powyższym Sąd uznał, że zachodzą podstawy do skorzystania przez niego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszania wykonania kary, orzekając wobec R. L. trzyletni okres próby jako konieczny dla weryfikacji przebiegającego w warunkach wolnościowych procesu resocjalizacji oskarżonego oraz dozór kuratora sądowego, który umożliwi sprawną reakcję w razie ponownego lekceważenia przez niego obowiązującego porządku prawnego.

Sąd uznał, iż zasadnym będzie również orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, zważywszy, iż przedmiotowego czynu dopuścił się znajdując się pod jego wpływem. Obowiązek ten będzie odpowiednim wzmocnieniem oddziaływania kary.

Stosownie do treści art. 44 § 2 kk Sąd zobowiązany był orzec przepadek atrypy rewolweru, albowiem niewątpliwie była to rzecz służąca popełnieniu przez oskarżonego analizowanego czynu zabronionego.

Stosownie do przepisów powołanych w wyroku, Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za wyjątkiem opłaty od kary, za czym przemawia fakt, iż oskarżony osiąga niewysokie dochody ze zbierania surowców wtórnych, które nie pozwoliłyby mu uiścić kosztów w zasadniczej części, poza opłatą od kary, która nie jest wysoka.

W oparciu o art. 29 ust 1 ustawy Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058, Nr 126, poz. 1069 i Nr 153, poz.1271) oraz § 17 ust. 1 pkt 1, ust. 2 pkt 3 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, które miało jeszcze zastosowanie w realiach niniejszej sprawy uwzględniając czas wszczęcia

postępowania, na podstawie należało również zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. P. kwotę 1 092, 24 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu.